





Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości

(LOMBARD AKCYJNY)

Oddział I-szy Łódzki przy ulicy Zachodniej Nr. 31.

Oddział II-gi Łódzki przy ul. Pasaż Majera Nr. 11 (róg Mikołajewskiej Nr. 23),

zawiadamia, iż 8 Marca 1917 r. i dni następujących w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej Nr. 31, poczynając od godziny 10 rano, sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane, a zastawione w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i Oddziale II-gim Pasaż Majera Nr. 11 (róg Mikołajewskiej Nr. 23). Zastawy wymienione składają się z wyrobów: złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, maszyn do szycia, do pisania, oraz różnych towarów lokciowych i ubrań. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych — przyjmowaną nie będzie, ktoby jednak życzył sobie prolongować takowe nadal, winien skutecznie to przed rozpoczęciem licytacji.

Do sprzedaży kwalifikują się następujące NN zastawów:

W Oddziale I-szym Zachodnia 31.

Table with multiple columns of numbers representing inventory items for sale in the Lombard office.

Oddział II Łódzki, Pasaż Mejera 11.

A large table with multiple columns containing numbers, likely a list or index, organized by rows and columns.

„Wojna elektryczna“

Tomasz Edison skończył lat 70. Z tego powodu p. Kurt Joël zamieszcza w „Voss. Ztg.“ feljeton, poświęcony „Czarodziejowi z Menlo-Parku“ i opisuje, między innymi nowy, zdumiewający wynalazek jubilata:

Przed kilku miesiącami wybiegła z „czarodziejskiego parku“ w Menlo, gdzie Edison wznosił swój rozległy warsztat pracy, wieść o sobliwa. Edison obmyślił jakoby system, który nazwał „wojną elektryczną“. Według tego systemu dokoła stanowisk, które muszą być broniące, ustawiać należy w równomiernych odstępach akumulatory, wytwarzające nieprzerwany prąd elektryczny nadzwyczaj wysokiego napięcia. Za pomocą specjalnego przyrządu, który jest jądrem a zarazem i nie ujawnioną jeszcze tajemnicą wynalazku, prąd ten promieniuje w dalekim zakreślenie i wznosi niewidzialny mur elektryczny w powietrzu, którego nikt nie może przełamać, albowiem któryby wszedł w obręb tego muru byłby na miejscu zabity prądem elektrycznym.

W związku z tym systemem niestrudzony wynalazca zbudował przyrząd, który zmusza do lądowania wszystkie samoloty i statki powietrzne, przelatujące nad stanowiskami. I ten przyrząd działa przy pomocy elektryczności. Jest to nawiązanie do polowe, które wyjadłowicie elektryczność w znacznych ilościach, uniemożliwiających dalszą działalność motorów samolotowych i przez to samo zmuszających lotników do lądowania. Niestety — tak przynajmniej głosi wieść amerykańska, — Edison zamierza dopiero po ukończeniu wojny obojętnie ogłosić swój wynalazek i oddać go do rozporządzenia jedynie rządowi amerykańskiemu.

Książę Norfolk.

Depesze doniosły o zgonie ks. Norfolk. Wraz z jego zgonem traci kościół katolicki w Anglii najmłodszego i najgorliwszego przedstawiciela, którego niewyczerpana kasa stała zawsze otworem dla papieża. Nie było na świecie katolika hojniejszego dla Stolicy Apostolskiej, niż ks. Norfolk — w roku 1910, według słów pewnego wysokiego dygnitarza Watykanu, roczne datki księcia przesyłane papieżowi, dosięgły 416.000 f. st., za co otrzymał order „Złotej Ostrogi“. Środek na te hojne ofiary czerpał książę z posiadłości ziemskich obejmujących 50.000 akców, a stanowiących największe prawie prywatne w Anglii. W Londynie przez grunty ks. Norfolk przechodzi jedna z największych arterji komunikacyjnych; dochody z tych gruntów przynosiły księciu 1.500 mil. f. st. rocznie.

Ks. Norfolk urodził się w roku 1847; na widownię polityczną wysłany najpierw jako pierwszy lord burmistrz Sheffieldu. Od roku 1895 do 1900 był generalnym poczmistrzem i jako pokownik oddziałów ochotniczych udał się w tymże roku do Afryki Południowej. Za sprawą ks. Norfolk podczas koronacji króla Jerzego opuszczona została w przysiędze koronacyjnej przepisana ubliżająca uwaga o religji katolickiej. Zbiory artystyczne i skarby sztuki ks. Norfolk słynęły tylko w Anglii. Między innymi posiadał w galerji obrazów jedno z arcydzieł Holbeina portret „Księżnej Krystyny“, który znalazł nabywcę za 70.000 f. st.; ponieważ był to amerykański, przeto pewna patrijotka angielska, która zestrzegła sobie incognito, ofiarowała księciu za obraz ten 40.000 f. st. by go zachować w kraju; książę przystał na tę cenę i cenny Holbein pozostał w Anglii.

W towarzystwie angielskiem zajmował książę Norfolk stanowisko bardzo wybitne, jako jeden z najpierwszych parów królestwa. Książę Norfolk ma prawo do tytułów lorda marszałka, marszałka dziedzicznego i wielkiego podczaszego.

Ustąpienie Protopopowa.

Telegraf przyniósł wiadomość o ustąpieniu Protopopowa. Położenie jego było — według nadchodzących drogą okólną wiadomości — niełatwe, wobec napaści, jakich mu nie szczędzili jego przeciwnicy polityczni. — Między innymi z przesysem dumy, — rodzianka, miał zatarg osobisty, nadto został wyłączony ze stronnictwa państwowych, którego przywódcą jest Gucozkow, a to jakoby z powodu, że sprzeniewierzył się zasadom liberalnym swoich przyjaciół partyjnych.

Być też bardzo może, iż konferencja przedstawicieli koalicji w Petersburgu, postarała się o to, aby usunąć tego „niewygodnego“ dla niej człowieka, To wszystko prawdopodobnie nasunęło Protopopowowi myśl, że powinien usunąć się z zajmowanego stanowiska.

Wobec stosunków, panujących w rosyjskich kołach rządzących, trudno przypuszczać, żeby zmiana osobista miała pociągnąć za sobą zmianę systemu.

W ciągu ostatnich miesięcy zmiany w składzie osobistym ministerjum rosyjskiego są na porządku dziennym, pomimo to jednak spodziewany przez liberalnych przewrót polityczny nie nastąpił.

Prorocstwo włoskie o końcu wojny.

Włoski dziennik „Corriere della Sera“, przypomina obecnie przepowiednie tego samego proroka, który swego czasu (podobno w XVI wieku) przepowiedział kolejno nastęstwo papieży po sobie, wraz z dokładnymi datami.

Przepowiednia ta, według rzekomo autentycznego odpisu, znajdującego się w posiadaniu dyrektora rzymskiego muzeum, Montiego, zawiera następujący ustęp, odnoszący się do obecnej wojny:

Gdy pierwsza liczba spotka dziewiątą, a obie zjednoczą się z pierwszą i szóstą (1916), podczas szóstego miesiąca roku (według ówczesnego kalendarza: sierpień) i gdy dwa razy po 4 dni i dwa razy po 10 dni upłynię (28 sierpnia), nowa rasa, która swą nazwę wywodzi od Romulusa (Rumuni), podniesie się i połączy z potężnymi narodami. Potem dzika bestja, która od dwóch lat i jednego miesiąca ziemie krwią plami, będzie bita ze wszystkich stron, i daremnie wyjac, będzie się starała poznać swego.

Bezda się toczyć wielkie bitwy, poź zaś gdy nowe księżyc 13 razy pojawia się i mignie.

Dnia 5-go, gdy stołce występuje ze znaku lwa, zwierz ponieście zia śmierć Dziewica której nazwisko zawiera dwa l, dwa a, jedno t i jedno l, zmiażdży mu głowę, a resztkami podzią się ludz lacińskie

Interpretując tekst powyższy „Corriere della Sera“ usiłuje przedewszystkiem zalać się z trochę kłopotliwym rachunkiem co do 13 księżyców. Licząc okres księżycowy po 28 dni, koniec wojny przypadałby na 364 dni po wystąpieniu się Rumunii do wojny, t. j. na dzień 27 sierpnia.

w znaku lwa w dniu 24 sierpnia, piąty zatem dzień po tej dacie byłby 29 sierpnia.

Powstałe więc różnica dwóch dni, z którą włoski dziennik nie może sobie dać rady. A zależy mu wiele na jasności przepowiedni, gdyż ową dziewczicą z dwoma l, dwoma a, jednym t, i jednym l — zdaniem pisarza — nie jest nikt inny, jak tylko Italia.

Ostatecznie różnicę dwóch dni można wybaczyć prorokowi, który żyjąc przed 4 wiekami, przepowiedział koniec obecnej wojny.

Nie wiadomo tylko, jak Anglia, Francja i Rosja zapatrywać się będą na ową dominującą rolę Włoch, jaką im wróży prorocstwo.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna, 19-go lutego.

Wschódnia widownia wojny.

Nie znamiennego.

Front macedoński.

Potyczki straży przednich i odosobniony ogień artylerji.

Dwa latawcze nieprzyjacielskie zostały zestrzelone.

Zachódnia widownia wojny.

Na wielu punktach frontu panowała gęsta mgła, która ograniczała działalność artylerji i lotników, pozwalając jedynie na starcia oddziałów wywiadowczych.

O czujność naszych załóg w rowach rozbiły się liczne przedsięwzięcia nieprzyjaciela. Naszym wywiadowcom powiodło się zabrać wielu jeńców.

Pięciany General-Kwatermistrz

Andersson



